

Co mówią mury?



Autor: fot. Rafał Latoszek

Zapraszamy na kolejną wyprawę, tym razem mazowieckim szlakiem pamięci i wyobraźni. Ruszamy tropem historii, tych wielkich, ale też i tych mniejszych, będących kroniką Mazowsza w jej najbardziej dostępnej formie – sztuki muralu.

Murale, czyli wielkopowierzchniowe grafiki malowane bezpośrednio na elewacji budynku, są dziś naturalnymi i coraz bardziej popularnymi elementami krajobrazu miast, miasteczek, a czasem także wsi. Powstają w nieprzypadkowych punktach i dodają koloru pejzażom. Honorują wyjątkowe dla tych miejsc postaci, przypominają ważne wydarzenia. Część z nich jest odzwierciedleniem swobodnej wizji artystów. Tworzone na przestrzeni ostatnich dekad inspirują do zadumy i sprawiają, że zwykły spacer może stać się interesującym, nieraz edukacyjnym doświadczeniem.

Tętno Warszawy

Tętniący życiem, ekscytujący charakter stolicy województwa i kraju powoduje, że jest ona magnesem dla twórców i miłośników sztuki. Wędrując stołecznymi ulicami, nie będziemy mieli trudności ze znalezieniem niesamowitych murali. Zaskakujące napisy w nietypowych miejscach, niebędące przekazem reklamowym, od lat tworzą miejsca aktywności z polskiego oddziału międzynarodowej grupy Loesje.

Wśród wielkoformatowych malunków nie brakuje portretów wybitnych osobowości, m.in. takich jak: Jacek Kuroń, Karol Modzelewski, Janusz Korczak, Anna Jantar i Jarosław Kukulski, Kora, Czesław Niemen, Marek Hłasko, Zdzisław Beksiński czy Kazimierz Deyna. Ostatnio w sercu Warszawy, przy alei Solidarności 91, pojawił się mural, upamiętniający Emilianą Kamińską – aktora, reżysera i założyciela Teatru Kamienica. Inspiracją do jego powstania była książka „Emilian Kamiński. Reżyser marzeń” [Patrycja Pawlik „Emilian Kamiński. Reżyser marzeń”, Prószyński i S-ka \(2024\)](#)¹ – wywiad rzeka, w którym uchwycono jego refleksje.

– Mural jest czymś więcej, niż tylko obrazem, dekoracją – to przestrzeń dla komunikatu niosącego przesłanie. Dobry mural musi mieć znamiona sztuki – podkreśla Marek Grela, projektant i wykonawca tej pracy.

Wyjątkową jej częścią jest odwzorowanie foteli z widowni Teatru Kamienica, na których artysta umieścił postaci mistrzów Emiliany Kamińskiej. Wśród nich są m.in.: ks. Jerzy Popiełuszko, Aleksander Bardini, Gustaw Holoubek. A kolejne wzruszające elementy to cytaty ze wspomnianej książki oraz puste miejsca na widowni.

Sekret muralisty

Marek Grela wraz z projektantką ceramiki Martą Piróg współtworzy też pracownię artystyczną „Czary-Mury”. Ich wspólnymi dokonaniem artystycznymi, wpisującymi się w pejzaż Warszawy, są dwa murale. Jeden dedykowany jest najwybitniejszemu w historii polskiego futbolu trenerowi – Kazimierzowi Górskiemu, a drugi poetce polskiej piosenki – Agnieszce Osieckiej. – Nie działamy jak wielkie agencje, które zatrudniają po 200 malarzy i robią rocznie w całym kraju po 60 realizacji. Robimy z Martą po 5 murali rocznie, więc to zupełnie inna skala, ale i inna jakość, wynikająca z naszego indywidualnego podejścia do danego tematu, do bohatera – podkreśla Marek Grela.

W takim wielkim formacie tworzy od 5 lat w całej Polsce, jednak artystycznie (rysunek, malarstwo, karykatura) udziela się już od prawie dwóch dekad.

– Tematem, który najchętniej podejmuję jest twarz ludzka, bo to wyzwanie i zobowiązanie. Jest to tematyka zrośnięta z jakimś dotknięciem tajemnicy i zarazem uchwyceniem kwintesencji postaci – wyznaje artysta. Jego zdaniem, aby mural spełniał swoje funkcje – edukacyjne, społeczne, artystyczne – powinien być zaprojektowany i wykonany przez tę samą osobę. – Tę autorską myśl, która towarzyszyła projektowaniu, powinny na późniejszym etapie pracy przejąć te same ręce – dodaje.

W Warszawie, praktycznie w każdej dzielnicy, na ścianach bloków znaleźć można kilkadziesiąt (jeśli nie kilkaset) różnorodnych dzieł. Zdobią one m.in. ściany budynków bibliotek. Mural jest np. na budynku Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie (placówka samorządu województwa), która od dziesięcioleci jest ważnym miejscem na oświatowej i kulturalnej mapie stolicy, a od kilku tygodni również aktywności artystycznej w miejskiej przestrzeni. Z inspiracji Joanny Kamińskiej, dyrektorki biblioteki, zyskaliśmy przy ul. Gocławskiej 4 mural zapraszający do czytania. Wykonał go Live Media Crew Mateusz Rokicki.

Malczewski w rozmiarze XXL

Sztuka miejska w ostatnich latach stała się ciekawym, pobudzającym wyobraźnię elementem oferty turystycznej w głównych ośrodkach kulturalnych regionu. Dotyczy to m.in. Radomia, gdzie szczególnie piękne malowidła ścienna można podziwiać w ramach obywatelskiego przedsięwzięcia „Obrazy Jacka Malczewskiego w rozmiarze XXL – nowy szlak murali”. Cykl ma stać się wizytówką miasta, w którym ten jeden z najbardziej oryginalnych malarzy w dziejach

polskiej sztuki przyszedł na świat. Autorem (na razie czterech) kopii znanych malowideł genialnego symbolisty (m.in. „Kobiety z faunem”) jest radomski artysta malarz Łukasz Rudecki.

Promienie od Płocka

Coraz więcej różnorodnych tematycznie i stylistycznie murali powstaje też np. w Płocku. Jednym z najmłodszych jest ten znajdujący się na ścianie bloku przy ul. Jesiennej 11. Stworzony przez Roberta Parzychowskiego, przedstawia dziewczynę w stroju łowickim i upamiętnia druha Wacława Milkego, twórcę Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”. Także płocki ogród zoologiczny, który jest ulubionym miejscem rekreacji mieszkańców miasta oraz turystów, od kilku sezonów oferuje zwiedzającym dodatkową atrakcję – barwny mural na swym ogrodzeniu. Artyści z Galerii Rusz zachęcają w tym rozpromienionym malowidle do doświadczania wszystkimi zmysłami świata przyrody.

Dzieło liczone... niemal w kilometrach

Ciekawym punktem na szlaku mazowieckiej ulicznej sztuki jest najdłuższy w Europie, a być może nawet na świecie, mural patriotyczny. Dzieło mieści się na murze okalającym Narodowe Centrum Kryptologii w Legionowie i nie sposób go nie dostrzec, podróżując koleją na północ kraju. Mural upamiętnia 1050 lat chwały polskiego oręża. Na długości 750 m odnotowano największe bitwy w historii Polski. Są one przedstawione chronologicznie, od czasów Mieszka I po walki toczone w XXI w. na misjach pokojowych. Ich autorem jest Rafał Roskowiński, pionier tej sztuki w naszym kraju.

Kolejny, wyróżniający się mural o tematyce historycznej zdobi ścianę kamienicy przy ul. Piłsudskiego 45 w Grójcu. Został wykonany przez lokalnego artystę samouka – Sebastiana Krawczaka. Przedstawia m.in. widok grójeckiego ratusza z lat 70. XX w. oraz napis upamiętniający 600-lecie Grójca. Wyjątkowa jest technika wykonania – całość została stworzona ołówkiem! Do jego wykonania artysta zużył aż 175 specjalnych ołówków z grafitu. Krawczak zasłynął już na całą Polskę i nie tylko, wykonując ołówkiem XIX-wieczną rycinę, przedstawiającą grójecki rynek.

Wsi spokojna, wsi wesoła

Jest w Polsce również miejsce do tego stopnia rozkochane w naturze, że swoją miłość prezentuje na wielkoformatowych malowidłach. Wsią z serią murali przedstawiających sielskie sceny rodzajowe jest Długosiodło (powiat wyszkowski). Murale niepowtarzalne, i to w skali całego kraju, niejako uzupełniające najbliższy pejzaż, można obejrzeć w parku za kościołem. Dzieła powstają już od ponad dekady i są pracą zbiorową realizowaną przez grupę młodych artystów pod kierownictwem Wieńczysława Pyrzanowskiego.

Wiesław Raboszuk wicemarszałek województwa mazowieckiego (klub KO)

– Odkrywanie historii osób, miast czy miasteczek poprzez murale to jeden ze świetnych sposobów na poznawanie Mazowsza. Ogromna paleta dzieł sztuki ulicznej ma coś, co zaspokoi każdy gust. Ponadto każdy ma do niej natychmiastowy dostęp. Niekiedy rodzi zwykłą ciekawość. Często, bawiąc czy wzruszając, uczy. Zapraszam do podróżowania szlakiem murali, pamiętając, że nie tylko stolica obfituje w takie wielkoformatowe prace. Jest ich coraz więcej na całym Mazowszu.

[Jeden z najnowszych murali w Warszawie. O każdej porze roku zachęca do czytania.](#)



fot. Michał Dziurkowski

[15 listopada 2024 r. w uroczystym odsłonięciu muralu w Grójcu wziął udział m.in. Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa \(klub KO\).](#)



fot. arch. Miasta i Gminy w Grójcu

„Kobieta z faunem” Malczewskiego zdobi budynek Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego w Radomiu.



fot. Anna Wróblewska – Urząd Miasta Radom

Odślonięcie płockiego muralu (36 m wysokości i 10 m szerokości) upamiętniającego Wacława Milkego.



fot. S. Łabiński

Historyczny mural w Legionowie stworzono w stylu komiksowym, który okazał się dobrym rozwiązaniem do prezentacji symbolicznych motywów.



fot. arch. Urzędu Miasta Legionowo

Odkrywanie historii osób, miast czy miasteczek poprzez murale to jeden ze świetnych sposobów na poznawanie Mazowsza – podkreśla Wiesław Raboszuk, wicemarszałek województwa mazowieckiego (klub KO).



fot. arch. UMWM

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl